

## **Gazetka Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie**

Czym interesuje się dzisiejsza młodzież?

Imiennik

Po co nam moda?

Dwa światy

Fatamorgana

Gepard

Od ucha do ucha

Pod lupą

Powiedzonka nauczycieli

Rozgwieżdżone niebo

Porady na nudę

Szalone oczy

Fryzury, kosmetyki, ubrania czy...

Ciekawostki

Turniej trójek siatkarskich

Uczciwość



## ***W numerze:***

***Kim był święty Walenty?***


***Walentynki***

***Walentynkowe gadżety***

## ***Zawsze w numerze:***

- \* Od Redakcji
- \* Aktualności
- \* Porady
- \* Sport
- \* Kącik gadżetów
- \* Recenzje
- \* Kącik poetycki
- \* Opowiadania
- \* Powiedzonka nauczycieli
- \* Rozrywka (humor, rebusy, zagadki, ciekawostki)
- \* Konkurs

**Z**ostałeś kiedyś w szkole po lekcjach? Około dwóch godzin dłużej niż zwykle? „Tak”- odpowie większość z was.

 Walentynki- Święto Zakochanych - obchodzone 14 lutego, w dniu Świętego Walentego. W tym dniu zakochani obdarowują się „walentynkami”, są to zazwyczaj wierszyki na walentynki, wiersze lub wyznania miłosne, niekiedy laurki i prezenty ♥.

**C**o najbardziej łączy się z III kl. gimnazjum? Oczywiście komers (no i egzaminy: /).

**F**erie zimowe są przez nas bardzo oczekiwane. Mamy dużo planów związanych z nimi, jednak gdy przychodzą, nie wiemy, jak pokonać dwutygodniową nudę.

## Od Redakcji

Drodzy Uczniowie!

Powracamy po jakże krótkiej przerwie świątecznej. Mamy nadzieję, że te święta Bożego Narodzenia oraz Sylwester spędziliście w ciepłej atmosferze wśród rodziny i przyjaciół. Tydzień wolnego na pewno sprawił, że jesteśmy wypoczęci. Zatem czas na wystawianie ocen. Wszystkim życzę poprawy na pewno nielicznych zagrożeniach oraz jak najlepszych wyników i sukcesów na świadectwie.

A już niedługo kolejny czas na odpoczynek, a mianowicie ferie. Dlatego w tym numerze znajdziecie dużo artykułów właśnie o tej przerwie zimowej. Najważniejsze, by nie zabrakło uśmiechu, pozytywnego nastawienia, przyjaciół oraz jak najwięcej śniegu. Pamiętajmy też o tym, by te ferie spędzić bezpiecznie, by już w lutym spotkać się w szkole w takim samym gronie. Wszystkim życzę przyjemnie spędzonego czasu zimowego oraz zachęcam do przeczytania naszych artykułów.



Redaktor naczelna  
Katarzyna Nowak

## Aktualności

### Wielka Orkiestra Świątecznej pomocy znowu zagrała w naszej szkole!

Jak co roku Samorząd Uczniowski zorganizował akcję charytatywną sprzedaży domowych wypieków na rzecz WOŚP. Przedstawiciele klas przynieśli ciasta, które po porcjowaniu były sprzedawane po symboliczne 2 zł za spory kawałek. Smaczna akcja jak zwykle cieszyła się powodzeniem, bo i cel szczytny i smakołyki pyszne! Zebrane fundusze zasilą konto Orkiestry i zostaną przeznaczone na pomoc wcześniakom oraz zakup pomp insulinowych dla kobiet z cukrzycą spodziewających się dziecka. W niedzielę wolontariusze z naszej szkoły będą też zbierać do puszek datki na rzecz dzieciaków na ulicach miasta podobnie jak w całej Polsce.



Opiekę nad całością sprawowała p. Joanna Strzelczak.

W ramach akcji WOŚP zorganizowano też w szkole maraton filmowy, w którym klasy mogły wziąć udział za symboliczną opłatą, a także sprzedaż ciepłych tostów. Pieniądze zostaną również przekazane na konto Fundacji WOŚP. Opiekę sprawowały pp. K. Drozdek, M. Karaśkiewicz, K. Korasz.

**W imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy za pomoc i dar serca na rzecz potrzebujących.**

## Czym interesuje się dzisiejsza młodzież?

**D**orośli ciągle powtarzają: „Kiedy byłem w twoim wieku..., za moich czasów...” i nie podoba im się, w jaki sposób dorastamy. Myślą, że wszyscy nastolatki są tacy sami, czyli słuchają głośnej muzyki, chodzą na imprezy, szukają nowej mody, nie mogą się oderwać od komputera i nic im się nie chce. Młodzież ma wiele zainteresowań i jest wiele możliwości spędzenia wolnego czasu np.: sport, gra na instrumentach, fotografia, czytanie książek, malowanie lub po prostu myślenie o dalszej na-

uce. Chociaż faktem jest, że technologia się rozwija w niesamowitym tempie i świat jest bardziej nowoczesny niż w młodości rodziców. Nastolatków pociągają różne sprzęty, bo chcą być na czasie i cool. Coraz rzadziej sięgają po książki, które były głównym źródłem wiedzy, ponieważ zostają one zastąpione przez inne środki przekazu. Rozwój techniki spowodował polepszenie warunków bytowych, ale także konieczność „twardego stąpania po ziemi”, przez co zmuszeni jesteśmy patrzeć na świat w „realny” sposób, bez użycia wyobraźni. Ciężko spodziewać się zainteresowania książkami, poezją itp. w świecie komputerów, telefonów komórkowych, telewizji, elektroniki, i innych wynalazków. Młodzież interesuje się dziś zupełnie innymi rzeczami niż poprzednie pokolenie.

Daria Hałaczek



# Imiennik

Z tego artykułu dowiesz się znaczenia różnych imion.  
Może wśród nich jest i twoje?

## JULIA

Osoby o tym imieniu są niezależne, cenią wolność myśli i działania. Posiadają dużą wiedzę, niezależny umysł, mają skłonność do dyktatorstwa. Szybko umieją podejmować trafne decyzje. Są zawzięte, nieustępliwe i czasami złośliwe. Posiadają uzdolnienia artystyczne, chętnie słuchają muzyki poważnej, kochają teatr.

## KLAUDIA

Osoby o tym imieniu mają wielkie serce, dużo wyrozumiałości i serce pełne miłości. Lubią piękne otoczenie i przyrodę. Bardzo łakną wiedzy, gromadzą książki naukowe, a zwłaszcza filozoficzne. Mogą zostać prawdziwymi naukowcami, jeśli tylko będą miały możliwość kształtowania się w danym kierunku. Są odważne i wrażliwe na ludzkie zło.

## ADRIAN

Osoba z dynamiczną, wrażliwą i

odważną osobowością. Dobry wykładowca, szczególnie w sztuce i muzyce. Posiada wrodzone zdolności organizacyjne i kierownicze.

## ANTONI

Osoba wszechstronnie wykształcona, odnosząca poważne sukcesy. Sprzyja temu stały charakter, pewność siebie, lojalność wobec postanowień. Nie lubi rozgłosu. Doskonały znawca charakterów ludzkich. Mimo to osoba uparta i bezkompromisowa.

## KAROLINA

Osoby te są bardzo dociekliwe. Nie potrafią pracować systematycznie. Są osobami miłym i tajemniczymi. Cenią sobie niezależność, chcą otaczać się bogactwem, ale niechętnie pracują własnymi rękami. Nie skore do nauki, wolą się poopalać, pooglądać TV bądź iść na imprezę. Są osobami spokojnymi, ale lubią im-

prezować. Wydają się świętoszkami.

DAWID

Osoby te są inteligentne, ekstrawaganckie, bardzo ambitne i konsekwentne. Do dobrego samopoczucia potrzebują uczestnictwa w życiu świata - muszą do wszystkiego się mieszać, wtrącać, zmieniać, inaczej czują się niepotrzebni i nieszczęśliwi. Ich słabym punktem jest duma pragnienie imponowania innym. Mają umysł do nauk ścisłych.

SANDRA

Osoby te są czułe, serdeczne i kochliwe. Dzięki swojej mądrości mogą dużo osiągnąć. Są cierpliwe, uparte, gdy coś sobie postanowią, nie odpuszczają, dopóki tego nie zrobią. Za wszelką cenę chcą spełnić swoje marzenia.

Więcej imion i ich znaczeń znajdziesz w następnym wydaniu gazetki „Szpila”.

K. Płatek

## „Fryzury, kosmetyki, ubrania czy z polityką za pan brat”?

**Dziś wracam z poradami na temat wymarzonego zawodu. W tym artykule przybliżę Wam temat podany wyżej. Mam nadzieję, że przypadnie wam do gustu.**

**J**eśli masz zdolności plastyczne, wyobraźnię, wyczucie koloru, uzdolnienia manualne i dobry gust, to może spróbujesz swoich sił w zawodach związanych z upiększaniem. Teraz możesz eksperymentować ze swoją fryzurą i ubraniami, a może ktoś ze znajo-

mych pozwoli na zaprezentowanie umiejętności na nim. Zaangażuj się do robienia kostiumów na przedstawieniach szkolnych. Interesuj się trendami, jakie panują w modzie. Zainteresuj się historią ubioru wszystkich pokoleń, bo moda wraca jak bumerang. Jeśli chcesz coś zrobić w

tym kierunku, koniecznie po gimnazjum wybierz się na profil plastyczny. Praca stylisty wymaga ciągłego przemieszczania, więc musisz być w ciągłym ruchu. Stylista czy wizażysta może pracować jako charakteryzator w filmie czy w teatrze lub w gazetach o tematyce wizażu. Droga do tego zawodu nie jest jednak łatwa. Oprócz kufierka z kosmetykami trzeba posiadać własne portfolio ze zdjęciami prezentujące twoje dokonania. A więc czy to zawód dla ciebie ?

Trzy kierunki, które wzbudzają ciekawość i bez wątpienia mają dużą przyszłość, to stosunki międzynarodowe, politologia i europeistyka. Humanisci - to coś dla was:-) Stosunki międzynarodowe są dla osób interesujących się polityką innych krajów. Orientujesz się na temat ważnych wydarzeń na świecie? To strzał w dziesiątkę. Stosunki międzynarodowe z pewnością pozwalają lepiej zrozumieć polityczne wydarzenia. Taka wiedza przydaje się w wielu dziedzinach. Co możesz zrobić już teraz? Postaw na hi-

storię, wos oraz języki obce. Oceny te będą brane pod uwagę przy rekrutacji do nowej szkoły. Ale bez nerwów, pomimo że to kierunek dla humanistów coś dla ścisłowców też się znajdzie. Ten kierunek to świetny pomysł dla osób aktywnych społecznie, lubiących rozwijać swoje pasje i poszerzać granice zainteresowań. Jeśli lubisz przedmioty humanistyczne, ale na dodatek lubisz uczyć się języków obcych, to bez problemu możesz pomyśleć nad europeistyką. To może być coś dla ciebie. Studia europejskie to wyjątkowa propozycja dla osób o zainteresowaniach humanistycznych. Dla tych, co potrafią łączyć wiedzę z praktyką. Jest to nauka zajmująca się Unią Europejską. Bez względu na szkołę, ważny jest język angielski, bo bez tego ani rusz nigdzie ! Dawniej, gdy słyszałam słowo politologia, kojarzyło mi się z osobą bardzo inteligentną. która ma wysokie priorytety. Teraz już wiem, że jest to nauka, która uczy sposobu prowadzenia polityki. Jednak niekoniecznie potem



musisz zostać politykiem. Niezależnie w jaki sposób chcesz zaistnieć w świecie polityki, musisz się przyłożyć do wos-u i historii. Jeśli jesteś szarą myszką i wstydzisz się wypowiedzi publicznych, odpuść sobie taki kierunek. Wymaga on pewności siebie, ambicji i otwartego umysłu.

Mam nadzieję, że trochę zobrazowałam wybrane kierunki i pomoże wam to przy wyborze przyszłego zawodu. Powodzenia i wytrwałości w te ciężkie jesienne wieczory, za którymi nie przepadam. Trzymajcie się ciepło ;-)

## Po co nam moda ?

**N**ajprościej mówiąc, to potrzeba naśladowania innych, identyfikowania się z nimi. Występuje w wielu różnych dziedzinach życia- najlepiej jednak jest widoczna w stroju. Bycie modnym to często utożsamianie się z pięknem. Moda posiada pewne wyolbrzymienia, przesadę. Zanim coś się stanie modne i kupowane przez wielu ludzi, musi zostać wypromowane przez jakąś gwiazdę czy znaną osobę. Moda potrzebna nam jest do wyrażania swoich dążeń. To jasne, że nie dotyczy ona tylko ubrań. Lecz fryzury czy butów.

Zastanówmy się, dlaczego ulegamy? Lubimy być dobrze oceniani, ale wygląd i posiadanie markowych i modnych rzeczy nie gwarantuje nam dobrego traktowania. Tak naprawdę liczy się nasze wnętrze, a nie wygląd.

### **Savoir-vivre ubioru**

Podstawową zasadą jest niezwracanie uwagi na swój strój. Chodzi oto, aby zachować zdrowy rozsądek. Najważniejsze, by nie budzić niesmaku. Prostota jest zawsze najlepsza. Wiadomo, by na uroczystości rodzinne założyć coś innego niż te ubrania, w któ-

*(Ciąg dalszy na stronie 10)*

rych chodzimy na co dzień. Czasami moda powinna ograniczać się do naszego charakteru i upodobań. Narzucając sobie nowe trendy, nie zawsze jesteśmy

ładniejsi i modniejsi. Zawsze musimy wyczuć, czy nas nic nie ośmiesza i czujemy się w tym, co mamy na sobie, dobrze. Jeśli musisz liczyć się z pieniędzmi, to

kupuj rzeczy tak, by posłużyły ci na dłużej. Ubrania kupuj z rozwagą i ostrożnie.

Najważniejszą regułą jest to, żeby w ubraniach odnaleźć własne ja i zawsze ubrać się stosownie do sytuacji.



## Dwa światy

**Z**ostałeś kiedyś w szkole po lekcjach? Około dwóch godzin dłużej niż zwykle? „Tak”- odpowie większość z was. Jednak na pewno nie jesteś świadomy tego, co mogło cię spotkać w murach tak dobrze ci znanej szkoły. Bowiem w innym czasie i wymiarze, nasze gimnazjum zmie-

nia się w mroczny zamek. Siedzibę stworów, które twoja wyobraźnia pobudza do życia tylko w najgorszych koszmarach. Są tam także potężne istoty, które sprzeciwiają się złu. Skąd o tym wiem? To długa historia, ale upraszczając, ja i moja towarzyska znalazłyśmy się w nieodpowiednim miejscu i czasie-

przedostałyśmy się przez barierę dwóch światów. Byłyśmy uwięzione w szkole, lecz nie w tej, do której chodzimy pięć razy w tygodniu.. Wychodziłyśmy w pośpiechu z normalnej, realnej hali sportowej, gdy nagle coś się stało. W jednej chwili znalazłyśmy się w mrocznych podziemiach. Uświadomiłyśmy sobie, że zostałyśmy zamknięte, całkiem same i zagubione w tym przerażająco wielkim i starym budynku. Los nie szczędził dwóch okropnie wystraszonych biednych istotek o wrażliwym sercu. Rada ofiarowana od pewnego nieznanego spotkanego w ciemnym korytarzu nie zdała się na nic, wszystkie drzwi były zamknięte, a klucz do Bramy Życia przetrzymywała jakaś potężna istota żyjąca na nieprzebytym obcym terenie. W milczeniu, szukając wyjścia lub jakichkolwiek nadziei, pogrążyłyśmy się w rozpacz. Łzy bezdźwięcznie spływały po naszych policzkach. Serca biły bardzo szybko. Sytuacja była beznadziejna. Nie mogłyśmy uciec. Prawdziwy świat, do którego chciałyśmy wrócić, był już ciemny, a lodo-

waty wiatr zamroziłby nas, gdybyśmy tylko w swym skąpym odzieniu próbowały się wydostać z perfidnie uszykowanej pułapki. Panika, samotność, strach okryły nasze zmęczone długą wędrówką ciała. Łzy nie pozwalały wypowiedzieć żadnych słów pocieszenia. Byłyśmy w pułapce. Szłyśmy schodami na najwyższe piętro zamku. Gdy stąpałyśmy już po zimnej posadzce, zobaczyłyśmy światło. Dobiegało ono z przestrzennej komnaty. W niej była kobieta. Tak! Nasze myśli rozjaśniły się z lekka, bowiem była to matka pewnego rycerza, którego dobrze znamy. To ta kobieta dawała nam tydzień temu nauki. Wzbudziła w nas zaufanie. Podążyłyśmy w jej stronę, ma towarzysza zdławionym głosem poprosiła o pomoc. Otrzymałyśmy ją. Matka rycerza J.K zaprowadziła nas do lochu, w którym były nimfy opiekujące się zamkiem. Jedna z nich wywołana ze swej siedziby dała nam klucze! Spokój powoli zastępował nasz strach, z każdym schodkiem w dół, z każdym dźwiękiem uderzających o siebie kluczy, czułyśmy coraz więk-

szy spokój. Teraz zostało tylko włożyć mosiężny przedmiot do kłódki. Z lekkim zgrzytem komnata z naszym ciepłym odzieniem otworzyła się. Zarzuciliśmy więc na siebie płaszcze i otwartaliśmy Bramę Życia. Przeszliśmy przez nią. Nareszcie znaleźliśmy się we właściwym wymiarze, w prawdziwym świecie. Chłodny, lecz jakże dobrze nam znany wiatr uderzył w nasze policzki. Osuszył łzy. „Żegnaj”- rzekłam do swej towarzyszki i obie ruszyliśmy w daleką podróż do naszych rodzinnych stron. Obie po wielo-

godzinnej wędrówce dotarliśmy bezpiecznie do ciepłego, rodzinnego domu. Jednak traumatyczne przeżycia odbiły na mnie głębokie piętno. Z perspektywy czasu to wszystko stało się tak jakby nierealne i mniej przerażające, ale te zdarzenia na zawsze pozostaną w mojej pamięci.

**Historia oparta na faktach. Strzeż się!**

Agata Hałaczekiewicz (Agacik)

## Pod lupą

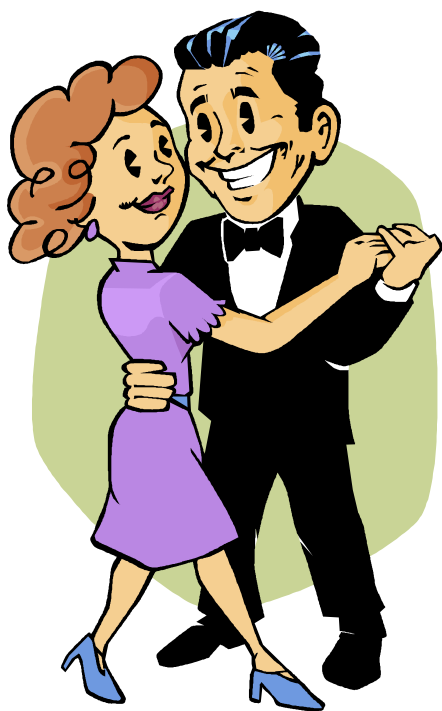
### Komers

**C**o najbardziej łączy się z III kl. gimnazjum? Oczywiście komers (no i egzamina:!). W naszym gimnazjum to już tradycja od początku istnienia szkoły. Ale zanim przejdę do opisywania, trochę historii.

Komers wywodzi się z krajów niemieckojęzycznych. W przeszłości to było tradycyjne spotkanie korpacji studenckich, urzędowych głównie z Europy Wschodniej i Środkowej. Charakterystyczną cechą

*(Ciąg dalszy na stronie 13)*

komersu były wykwiłtne egzaminie. Teraz tym ter-  
stroje, przestrzeganie ob- minem określa się zabawę  
rzędów. Ludzie tam dysku- kończącą ostatnią klasę  
towali, śpiewali (utwory szkoły podstawowej, gim-  
były układane specjalnie nazjum i na zakończenie  
na tę uroczystość). Jednym wyższych studiów. Tyle o  
słowem - to były bale „na historii.  
poziomie”. W Polsce do lat  
siedemdziesiątych XX w.  
komersem określano bal  
maturzystów - czyli dzisiej-



Główną częścią ko-  
mersu jest typowo polski  
taniec - polonez, tańczony  
przez ubrane galowo-  
balowo pary uczniów. Po  
tej części oficjalnej przy-  
chodzi czas na część za-  
mkniętą, czyli obiad, po-  
częstunek i... dyskotekę. W  
końcu ile można być ofi-  
cjalnym? Pod batutą zespo-  
tu lub DJ-a płynie muzyka,  
przy której trwa świetna  
zabawa. Zresztą wszyscy  
się o tym przekonamy w  
następnym numerze po  
tym, jak bawili się trzecio-  
klasiści w tym roku.

Gabrysia Foltyńska

szą studniówkę, tyle tylko,  
że to było organizowane po

# Uczciwość

**U**czciwymi potocznie nazywa się tych, co nie kradną, nie oszukują i nie biorą łapówek. A jeśli dają łapówki, to co? Albo zapomną powiedzieć prawdę? Całą prawdę?

**Ociekam szlachetnością**

Nigdy nie zwinętaś/

że jesteś uczciwa. Ale uczciwość to nie tylko finanse. Uczciwie patrząc, jest to całościowy kształt podejścia o życia. Z zasady, nie masz nic do ukrycia i zawsze mówisz prawdę. Nie robisz świństw nikomu. Jesteś do bólu szczery, nawet, gdy Twoja szczerość boli. Nie bywasz podstępna, nie intrygujesz, nie knujesz. Słowem, ociekasz szlachetnością.



zwinętaś mamie z torebki paru złotych? Oddajesz całą resztę z zakupów? Zawsze zwracasz dług koleżankom? No to uważasz,

<http://www.google.pl/imgres?q=gify+o+uczciwości>

## Ale to nie wszystko

Czy wobec samej/samego siebie też jesteś do bólu uczciwa/uczciwy? Masz odwagę przyznać się przed sobą do własnych wad i do błędów, bez wymyślenia usprawiedliwień? Powiedzieć sobie brutalnie, że nie jesteś w porządku? Ściągasz od kolegów na klasówce. Korzystasz z podpowiedzi i sam podpowiadasz, a gdy Cię nauczyciel przyłapie, potrafisz skłamać w żywe oczy, że to nie Ty. Bo robią tak wszyscy? Niech ci będzie. Ale Ty pretendujesz przecież do miana doskonale uczciwego!

## Przemyśl!

Uczciwość jest potwornie wymagająca. Jeśli przyznasz się koleżankom, że odniosłaś na policję znalezione tysiąc złotych, niektóre uznają Cię za idiotkę. Ośmieszysz się, wybierając jedynekę, zamiast ściągania czy podpowiedzi. Co innego mieć zasady, a co innego trzymać się ich z zależną konsekwencją, bez odstępstw. Mogą Cię za to nie lubić, nawet się bać. Nie musisz donieść na kogoś, kto po łajdacku postąpił, wystarczy, że spojrzysz mu prosto w oczy. Twoja uczciwość będzie wyznaniem dla uczciwych inaczej.

Opr. Martyna Wawrzak:)

# „Fatamorgana”

**W**szechogarniająca cisza. Jakby ktoś zamknął mnie w pustym, kartonowym pudełku. Nikła przyroda pachnie i spogląda nieufnie na każdy mój krok. Ciepło i suchość sprawiają, że się duszę. Dziwnie i melancholijnie żyje się w tym

świecie. Moje kroki są nierytmiczne, potykam się o własne nogi. Mimo późnej pory słońce jest cały czas na niebie i parzy jak rozgrzany węgielek. Czuję całą sobą, nie tylko ciałem, ale duszą i sercem moją Afrykę. Nie jestem ani trochę samotna, mam

*(Ciąg dalszy na stronie 16)*

wszystko. Każdy atom tego kontynentu, to, co na nim piękne i zabójcze, to, co boli, kaleczy i to, co zachwyca – wszystko jest moje. Spoglądam znów w górę, otrząsając się z pozornych obrazów pojawiających się na horyzoncie. Niecodzienne miraże są tu jak chleb powszedni, którym karmią się zabiedzeni wędrowcy. Mnie one nie zwodzą, znam je. Już tak niewiele drogi zostało do naszej oazy.

– Zora! - krzyknął Liam, irlandzki chłopak, który wraz z rodzicami, misjonarzami z Europy wędruje ze mną przez afrykańską pustynię. Liam jest tajemnicą, spokojem i siłą. Jest inny, jak postać z jakiejś baśni. Jakby został obdarzony w dodatkową wrażliwość, ale jednocześnie poznał wszystkie troski tego świata. Jego oczy są smutne, lecz twarz spokojna, skoncentrowana i radosna. Palcem wskazał na fatamorgana. W jednej chwili jego spojrzenie rozpogodziło się i stało się czyste jak niebo nad pustynią. Błyszczało błękitem i nadzieją. Uśmiechnęłam się mimowolnie do niego. Wolałam milczeć niż po-

darować mu zawód. Nie chciałam, by jego oczy znów stały się nijakie i zamglone.

Słońce zachodzi nad Sahelem i świat staje się pomarańczowy. Pomarańczowe jest niebo, piasek, nasze zakurzone stopy i zmęczone, ale zachwycone twarze. Afryka jest piękna, w każdym calu, którego nie zniszczył człowiek. Pokażę Liamowi najpiękniejszą Afrykę, jaka istnieje. Taką, która jest pomarańczowa, zielona i srebrna. Afrykę, która obdarza.

Mieszkańcy wioski z radością witają nowych misjonarzy. Trzy dziewczyny tańczą tradycyjne tańce w długich kolorowych chustach. Niektórzy śmieją się, widząc jak jasny jest irlandzki chłopak. Najmniejsze dzieci z wioski nie kryją zainteresowania białym człowiekiem. Otaczają mizernym kołem uśmiechniętych przybyszów. Teraz widać, jak wielka różnica jest w wyglądzie elegancko ubranego i zadbanego Europejczyka, a w naszych małych bosych, brudnych sierotkach z pękatymi brzuchami. Zastanawiam się, dlaczego tak jest, że na świecie jedni umierają z

*(Ciąg dalszy na stronie 17)*



przejedzenia a inni z głodu. Tak właściwie, to którzy mają gorzej? Zapewne ci, którzy mają pełne brzuchy i puste serca.

– Zora – Liam złapał mnie za rękę. - Nie rozumiem, co one do mnie mówią. - Ton jego głosu jest tak poważny i jednocześnie zabawny, że omal nie zaczęłam się śmiać. Zdezorientowany Europejczyk i pięcioro ciekawskich Afrykańczyków.

– A co chcesz, żebym im powiedziała?

Liam zamyślił się, zawiesiwszy wzrok na małej, chudej dziewczynce w podartej sukience w kwiatki, która stała nieopodal.

– Powiedz jej, że damy jej nowe ubranie. Tak ładne, że będzie piękna jak jej Afryka. Jak ty.

Nie wiedziałam, co mam na to odpowiedzieć. Jego słowa nie są puste, ale wypełnione troską i prawdą i to po same brzegi. Czuję, że w tym zagubionym, białym chłopaku znalazłam bratnią duszę, której tak uporczywie poszukiwałam przez ostatni czas. Czas, który spędzałam sama, bez nikogo, tylko z Afryką. Blisko ludzi, ale daleko od nich. Żyjąc,

ale umierając

– Chodź ze mną, coś ci pokażę – powiedziałam.

Czekałam na tę porę dnia.

Wieczór nad Sahelem jest niesamowity, ale żeby to zobaczyć, trzeba umieć patrzeć. Wiem, że Liam potrafi patrzeć, jak nikt inny kogo znam, chociaż on nawet nie pochodzi z tego świata. Przypomina mi jakiegoś tajemniczego wędrowca, który przybył nie wiadomo skąd, żeby nauczyć innych żyć. Życ pełnią piękna, które nas otacza. Ja tak bardzo pragnę, podzielić się z kimś pięknem mojej Afryki. Z kimś, kto te specyficzne piękno doceni i zachwyci się nim razem ze mną,

- Usiądź tutaj – wskazałam palcem obrośniętą porostami wydnię.

- Zora, czemu szepczesz?

- Tak jakoś... - zaśmiałam się.

Słońce, które, mimo że powoli chyli się ku horyzontowi, świeci ostrą, pomarańczową luną na rozległy piach. Usypia rozbudzone mirażę, wulkany gorąca, rozległy pomarańczowy ocean pustyni. Oślepia łagodnością, pozwala się otulać znikomymi

*(Ciąg dalszy na stronie 18)*

obłokami. Gdyby ten krajobraz miał być uczuciem, byłby radością serca podczas darowania innym małych rzeczy, które dla nich są wszystkim. Spojrzałam na Liama. Jego smutne oczy błyszczały i śmiały się. Widziałam, że on także słyszał tę mowę Afryki.

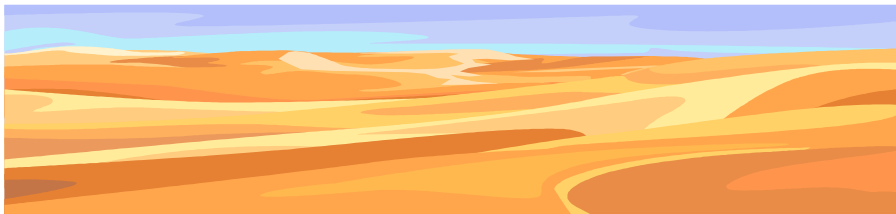
- Zora.. Jesteś inna, jak ja. Dlaczego?
- Nie wiem, ale myślisz, że dlaczego teraz siedzisz tu koło mnie? Czy to nie dziwne, że oddzielają nas tysiące kilometrów, pochodzimy z kompletnie innych światów, mamy zupełnie inne życie, a mimo wszystko los nas połączył. Osoby, która rozumiała by mnie tak jak ty, nie spotkałam nigdy w życiu, a żyję już siedemnaście lat. Chciałabym powiedzieć, że to dziwne, ale jakoś... czuję, że to normalne, że tak po prostu musiało być, że musieliśmy się spotkać.

Liam milczał i nie wiedziałam, co o tym myśli. Poczułam drżenie serca. W jego obecności piękno Afryki jeszcze bardziej mnie zachwyciło i radowało. Dzieliłam się z nim tą radością. Może dlatego dostawałam jej jeszcze więcej.

- Ja też nigdy nie spotkałem nikogo, kto by mnie zrozumiał choć trochę.

Więcej nic nie mówiliśmy, pozwoliliśmy, żeby niebo i pustynia nas zachwyciły. Jak wiele można dostrzec i zrozumieć, milcząc. Czułam, że jego serce wypełnione jest tym samym drżeniem co moje. Łączyłam się z nim w swojej inności. Teraz już wiedziałam, że nie ma na świecie nic piękniejszego niż dzielenie się z innymi sobą, a rezerwowanie siebie dla siebie równa się duchowej śmierci. Los jest szalony, ale niezwykły.

Ania Pobudejska



# Szalone oczy

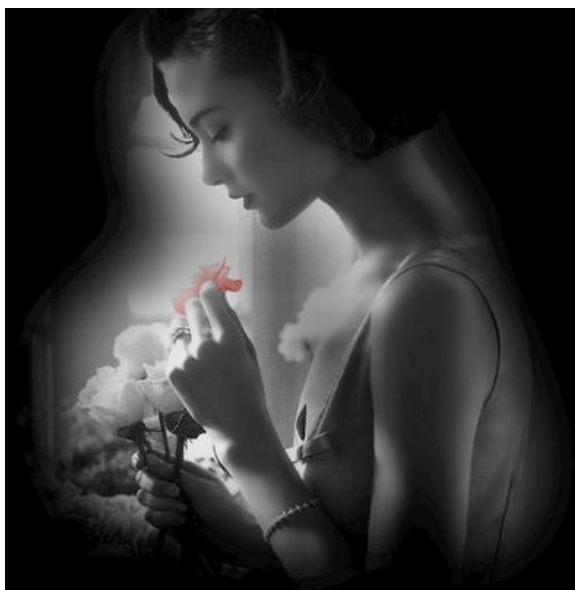
**B**ernard trzymał niewielki skrzydlaty krzyżyk w roztrzęsionych dłoniach, a jego myśli wirowały niemilosiernie w głowie. Spojrzał w lustro. Zobaczył siebie leżącego pod drzwiami toalety. Położył ręce na lustrze, a z jego

oczu mimowolnie popłynęły strumyczkiem łzy. Obejrzał się za siebie. Ciała tam nie było, ale posadzka była cała zakrwawiona. Ujrzał też znajomą mu już zjawę. Dziewczyna podeszła do ciała i ułożyła przy nim bukiet kwiatów.

- Nie bój się, chodź ze mną...- powiedziała, wyciągając do nie-

go rękę.

Bernard spojrzął jeszcze raz w lustro na swoje blade ciało, po czym wziął dziewczynę za rękę. Jasność przyćmiła na chwilę jego oczy, a potem zobaczył polanę, na środku której na wzniesieniu znajdował się niewielki



prymitywny dworek. Bernard przez chwilę w ogóle zapomniał o tej drobnej istocie, która trzymała jego ciężką,

masywną dłoń.

-Jak ci na imię?- spytał nieśmiało.

*(Ciąg dalszy na stronie 20)*

-Hypatia von Klastenscholm-  
powiedziała do niego po-  
kraczną polszczyzną.

-A ja jestem ...

- Wiem o tobie wszystko. Ob-  
serwuję cię od jakiegoś czasu.

-Gdzie ja jestem? Co się stało?  
Możesz mi powiedzieć?

-Umarteś. Ja już nie żyję od  
556 lat. Jesteśmy w krainie Me-  
morysbreake. Tu są wszyscy ci,  
którzy nie mogli iść do piekła,  
bo byli za dobrzy, jednak nie  
zasłużyli na to, by pójść do nie-  
ba, dlatego teraz pomagają  
innym duszom przejść na drugą  
stronę. Ci, którzy sumiennie  
będą pełnić swoje obowiązki,  
zasłużą na niebo. Oprowadzę  
cię. Najpierw chciałabym ci  
pokazać najciekawsze miejsca,  
które kryją w sobie wiele zaga-  
dek. Mam nadzieję, że pomo-  
żesz mi i razem je rozwiążemy.  
Zgadzasz się?- spojrzała na nie-  
go potulnym wzrokiem i pocią-  
gnęła za sobą.

Bernard był cichym i nie spr-  
awiającym kłopotów nastolat-  
kiem. Łatwo sterowalny i słaby

psychicznie chłopak nieumyśl-  
nie pozbawił się życia. Teraz  
szedł parę kroków za Hypatią.  
Była to niewysoka dziewczyna  
o ciemnych brązowych włosach  
spływających po jej ramionach  
aż do ud. Ubrana była w  
zwiewną, białą koszulę nocną  
do kolan, która znacznie odbie-  
gała od stylu naszej epoki. Za-  
pewne młodo zmarła, bo wy-  
glądała na nie więcej niż czter-  
naście lat.

Mimo to, że znał ją tak krót-  
ko, to czuł, jakby znał ją całe  
życie. Przyglądał jej się przez  
dłuższy czas rozmarzonym  
wzrokiem.

-Jesteśmy już na miejscu. -  
odwróciła się do niego, pokazu-  
jąc na imponujących rozmia-  
rów zbiornik wodny - To jezioro  
błądzących dusz.

Rozglądał się wszystkiemu z  
zaciekawieniem. Zadziwiały go  
zwisające z kolorowych, jesien-  
nych drzew cukierki w kształcie  
pąków kwiatów, jak i spadają-  
ce z drzew pożółkłe liście, któ-  
re jak się okazało, są kruchymi

*(Ciąg dalszy na stronie 21)*

sucharkami.

-Prawie wszystko w tym miejscu jest jadalne - powiedziała do niego szeptem Hypatia.

-Co to było?! - wskazał palcem na znikające w wodzie zielone włosy.

-To zapewne nimfy. Są to duże ludzi, które przybyły z najgłębszych zakątków Tartaru i pewnie nigdy nie zaznają spokoju, chyba że uda im się wypełnić pakt zawarty z Lucyferem, na mocy którego będą mogły powrócić do świata żywych pod warunkiem, że zmuszą jedną z naiwnych duszyczek, by zajęły ich miejsce w otchłani, podpisując umowę własną krwią . Dostały następ-

ną szansę, dzięki której mogą po nowym życiu dostać się do nieba. Lecz podczas tego krótkiego czasu muszą namówić jeszcze 3 osoby ze świata żywych do czynienia zła i czerpania z tego przyjemności.

Bernard spojrzął przed siebie i ujrzał ku swemu ogromnemu zdziwieniu swoją młodszą siostrzyczkę, Karoline. Rozmawiała z gromadką nimf. Bernard błyskawicznie przeleciał przez jezioro i pochwycił siostrzyczkę w talii i oddalił się na bezpieczną odległość. Wkrótce dołączyła do nich Hypatia i wspólnie z Bernardem wyjaśnili jej sytuację.

M.B.

## Porady zimowe!

Ferie zimowe są przez nas bardzo oczekiwane. Mamy dużo planów związanych z nimi, jednak gdy przychodzą, nie wiemy, jak pokonać dwutygodniową nudę.

Polecam wypad do kina,

które oferuje wiele nowych i ciekawych produkcji np. komedie czy horrory. Na pewno znajdziesz coś dla siebie.

Pójście na lodowisko też jest dobrym pomysłem, chyba że nie umiesz jeździć na łyż-

wach. Może czas się nauczyć?

Namów rodziców na wycieczki w góry. Pozwiesz różne ciekawe miejsca. Pojeździsz na nartach czy snowboardzie. Wiezorami w górach jest niezwykle, magiczny klimat. Gdy zapadnie zmrok, możesz usiąść pod kominkiem z kubkiem gorącej czekolady.

nać zimową nudę.

Życzę udanych i pełnych przygód ferii.

**Marta Gwazda**☺



Jadąc na obóz zimowy będziesz się świetnie bawić, a przy okazji nawiązesz nowe znajomości

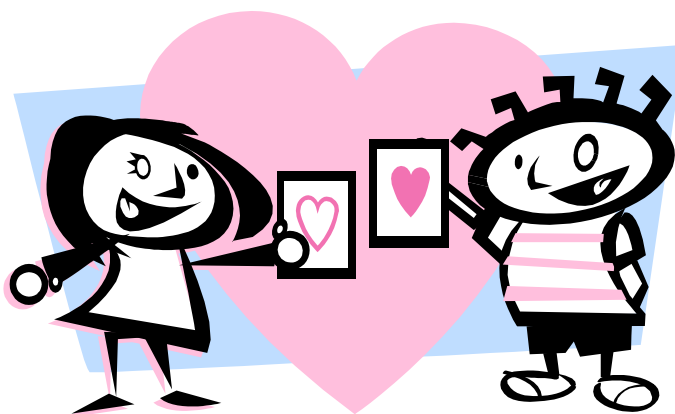
<http://www.google.pl/search?hl=pl&q=ferie>

To jest tylko kilka propozycji na ferie zimowe. Na pewno te rozwiązania pomogą Ci poko-

## ♥ Kim był św. Walenty? ♥

♥ Walentynki- Święto Zakochanych - obchodzone 14 lutego, w dniu Świętego Walentego. W tym dniu zakochani obdarowują się „walentynkami”, są to zazwyczaj wierszyki na walentynki, wiersze lub wyznania miłosne, niekiedy laurki i prezenty ♥.

duchownym, który przeciwstawił się rozkazowi Imperatora Rzymu Klaudiusza II zakazującego udzielania ślubów młodym mężczyznom, jako że według doradców Klaudiusza, nieżonaci mężczyźni byli lepszymi żołnierzami. Za to nieposłuszeństwo duchowny Walenty został skazany na



Święty Walenty ♥

Prawdopodobnie wszyscy już znamy zwyczaj obchodzenia Walentynek, ale kim był ich patron Święty Walenty?. W tradycji chrześcijańskiej odnajdujemy informacje o co najmniej trzech świętych o imieniu Valentine lub Valentinus. Jedna z legend mówi o

śmierć. ♥

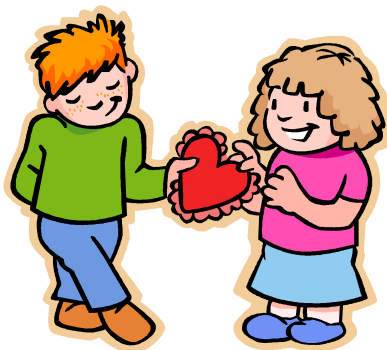
Inna historia mówi o młodym człowieku, który za pomoc prześladowanym chrześcijanom został skazany na śmierć. Z więzienia wystąpił swojej ukochanej list z podpisem „From Your Valentine”. ♥

# Walentynki - tzw. Święto Zakochanych obchodzimy 14 lutego.

## Historia Walentynek:

Jak wszystkim wiadomo walentynki to święto zakochanych, które przypada 14 lutego. Nazwa pochodzi od imienia świętego Walentego, który jest patronem chorych na epilepsję oraz zakochanych. Różnego rodzaju walentynkowe tradycje trafiły do Polski z Francji i Wielkiej Brytanii oraz z Niemiec. Wielu Polaków krytykuje walentynki jako święto zamerykanizowane i pełne komercji. Ale nie da się też ukryć, że duża część polskiego społeczeństwa lubi obchodzić ten dzień. Nawet jeśli nie jesteśmy aktualnie w związku i nie jesteśmy zakochani, walentynki to idealny dzień na to, aby powiedzieć bliskim, rodzinie i przyjaciołom, jak bardzo są dla nas ważni. A można to uczynić na wiele sposobów. Najpopularniejszym jest oczywiście obdarowanie się

przeróżnymi prezentami. Nie muszą to być drogie podarki, wręcz przeciwnie, mogą to być drobne upominki lub słodkie prezenty. Najważniejsze, aby w ten dzień pamiętać o ludziach, których kochamy. W Polsce podczas Święta Zakochanych istnieje wiele różnych opcji spędzenia tego dnia.



Można pójść z ukochaną osobą na romantyczną kolację do restauracji, do kina lub do teatru. Można też po prostu razem spędzić czas. 14 dzień lutego to często w wielu regionach

*(Ciąg dalszy na stronie 25)*



ferie zimowe, więc można pojechać na narty lub po prostu spędzić ten dzień w jakimś klimatycznym miejscu.

Jak widać, obyczaje walentynkowe szybko przyjęły się na polskim gruncie.

Nawet jeśli zdajemy sobie sprawę z tego, że święto to jest pełne komercji, po prostu lubimy sprawiać przyjemność ludziom, których kochamy.

## Walentynki w naszej szkole

Jak co roku, gazetka „Szpila” planuje przeprowadzenie akcji „Walentynkowej poczty kwiatowej”. Przygotujemy stoisko, na którym będzie można kupić kwiaty i za pośrednictwem kurierów przekazać je wybranej osobie razem z bilecikami pełnymi życzeń. To miły zwyczaj i tradycja w naszej szkole, dlatego zachęcamy, byście skorzystali z naszej propozycji i w ten miły sposób okazali sympatię ulubionej koleżance lub koledze.

## Wierszyki Walentynkowe:

Miłości wielkiej prysnął czar  
Walentynek przyszedł czas.

Dla Chłopczyka i Dziewczynki,  
dla najlepszej Walentynki, zdrowia,  
szczęścia i radości to dla Ciebie w Dniu Miłości.

Zobacz idzie kaczka,  
niezła z niej śpiewaczka. Śpiewa głośno: kwa, kwa, kwa, ktoś Ci serce zaraz da.

Że Cię kocham dobrze wiesz,  
Daj mi kosza jeśli chcesz!  
Lecz ja dzisiaj - co mi tam,  
sto całusów Tobie dam!

Kwiatek pragnie wody,  
A motyl kwiatuszka,  
A ja pragnę od Ciebie jedynie serduszka.

Ola=]

# Walentynkowe gadżety

## Gorące serduszka

Ten prezent jest dość niecodzienny. Są to dwa serduszka wypełnione substancją, która po przyciśnięciu rozgrzewa się. Mamy więc wrażenie, że trzymamy w dłoniach gorący narząd. Cena to ok. 25 zł.



[www.toys4boys.pl](http://www.toys4boys.pl)

## Kubek dla mamy i nie tylko

Jest to kubek w kształcie serca. Może nie bardzo oryginalny, ale jaki będzie to miły prezent! Obdarowana osoba na pewno się ucieszy. Można go bez problemu wręczyć komukolwiek. Cena to ok. 25zł.

## Lewitująca ramka

Ramka ta ma kształt serca, więc jak najbardziej nadaje się na walentynkowy prezent. Dodatkowo lewituje ona w powietrzu. Na pewno zachwyci osobę, która ją dostanie, a nawet odbierze jej dech. Jej cena wynosi ok. 90 zł.



[www.bigboytoys.pl](http://www.bigboytoys.pl)

## Parasolka w kształcie serca

To może być naprawdę udany prezent (szczególnie dla kobiet). Parasol jest dość zwykłym i nieskomplikowanym urządzeniem. Ta parasolka jednak łamie zasady i zachwycza wyglądem. Jest nietypowa i to jest jej zaleta. Cena wynosi ok. 70 zł.

Wybrał Jędrzej Krzak

# Rozgwieżdżone niebo

Tak piękna gwieździsta noc,  
Nie chowaj głowy pod koc.  
Unieś w górę ją  
Zobacz ile gwiazd na niebie  
Słodko śmieje się do ciebie.  
Jesteś tej nocy postaćem,  
Jutro będziesz miłości wybranym.

Emilia Moryń



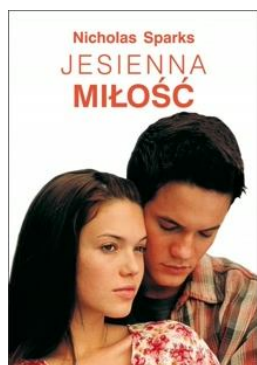
## Sposób na nudę !

Przychodzi weekend, długi zimowy wieczór, a ty zaczynasz się nudzić.

Podobno „inteligentny człowiek nie ma czasu na nudę”. Jednak ty wciąż nie możesz nic wymyślić. Co zrobić ?

Jeśli jesteś miłośnikiem książek, możesz wybrać się do biblioteki i wypożyczyć naprawdę fajne książki.

Osobiście polecam książkę Nicholasa Sparksa „Jesienna miłość”. Poruszająca serca historia pierwszej miłości sfilmowana jako SZKOŁA UCZUĆ.



Wiele osób znalazło zajęcie przy tworzeniu biżuterii. Kolczyki z modeliny czy koralików. Wyglą-

dają naprawdę super i jaka przy tym zabawa. Nie lubisz kolczyków, zrób bransoletkę z muliny. W Internecie znajdziesz strony, na których pokazane jest, jak stworzyć swoją własną biżuterię. Może stanie się to twoim nowym hobby ?



Pomyśl o innych, przecież nie tylko ty się nudzisz. Złap za telefon i wyciągnij przyjaciół na długi zimowy spacer. Na pewno nie będziecie się nudzić. W towarzystwie zawsze lepiej. Zróbcie bitwę na śnieżki, to dobra zabawa. Pod warunkiem, że spadnie śnieg...



Telewizor i komputer w odstawkę ! Pomyśl, jest mnóstwo innych zajęć J

Zima wcale nie jest taka zła !!

Monika ☺

## ***Gepard - najszybsze zwierzę świata!***

Szeroka klatka piersiowa, wąska talia, głowa mała z krótkim pyskiem, niewielkie, zaokrąglone uszy, futro płowe, posiada dużo czarnych plamek. Gepardy wydają wiele różnych dźwięków, np. potrafią miauczeć, szczekać, mruzczeć, ćwierkać, syczeć. Nie potrafią za to ryczeć. Zaliczane są do najszybszych zwierząt lądowych, mogą osiągać maksymalną prędkość do 113 km/h.

### **Cechy charakterystyczne**

Długość - 112-135 cm

Długość ogona 35-58 cm

Waga - 38-58 kg

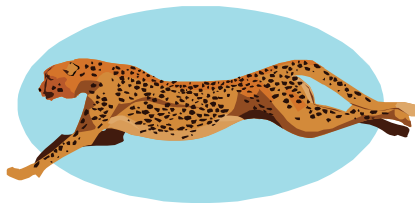
30-42 kg samice

**Występowanie, siedliska:** Głównie południe Afryki. Żyje na terenach otwartych, sawannach i półpustyniach.

**Tryb życia:** Gepardy nie są zwierzętami stadnymi, chociaż samce pochodzące z tego samego miotu czasem tworzą małe grupki. Samice żyją w samotności. Prowadzą dzienny tryb życia. Długość życia geparda dochodzi do ponad 20 lat.

Wśród gepardów występujących na wschodnich terenach Zimbabwe i w północnej Botswanie w ciągu ostatniego stulecia pojawiły się zmiany w ubarwieniu. Na grzbiecie oprócz cętek widać poziome delikatne prążki. Być może związane to jest ze zmianą środowiska z trawiastego na trawiasto-leśne i obecne ubarwienie lepiej pełni funkcję kryjącą.

*Karolina Hałaczkiwicz*



## CIEKAWOSTKI

1. Stres osłabia nasz układ odpornościowy.
2. Możliwe jest sztuczne wyhodowanie tkanki ludzkiej.
3. Dżdżownice, mimo iż nie widzą, potrafią rozróżnić światło od mroku.
4. Osoby niewidome, które straciły wzrok 3 lata po urodzeniu, widzą w snach, ale tylko te osoby, które zdążyły poznać przed utratą wzroku.
5. Przemarznięcie i przemoczenie nie zwiększa ryzyka przeziębienia.
6. Dlaczego Księżyc zawsze wygląda tak samo? Ponieważ zwraca się ku Ziemi tą samą stroną.
7. Rośliny mają odczucia, tzn. są zdolne do wykrywania innych organizmów, wyczuwają kierunek światła itd.
8. Sosna sędziwa to najstarszy z żyjących organizmów.
9. Fale radiowe zakłócają działanie komputerom, ale tylko tym starszym modelom.
10. Gołębie pocztowe mają bardzo rozwinięty zmysł kierunku, że potrafią wrócić do swojego właściciela, który znajduje się kilka kilometrów od niego.
11. Zdarza się, że osoby, które mocno uderzyły się w głowę, mówią z obcym akcentem.
12. Jest większe prawdopodobieństwo, że wpadnie się pod autobus, niż trafi szóstkę w totolotka.
13. Najdłuższa nazwa miejscowości na ziemi składa się z 58 liter.
14. 9 października 1972 r. doktor Jeff Hamilton rzucił monetą, po czym stanęła ona na krawędzi.
15. Włosy i paznokcie rosną także po śmierci, dlaczego? Ponieważ przez krótki czas są jeszcze wytwarzane ich komórki.
16. 148 tys. ludzi codziennie umiera.
17. Dlaczego każdy człowiek ma inny układ linii papilarnych? Ponieważ jest to zależne od DNA człowieka.
18. Żartacz biały to najgroźniejszy gatunek rekina.
19. Eskimosi znają setki słów na określenie śniegu.  
Raflezja Arnolda to największy kwiat na świecie.

Magdola

## Od ucha do ucha 😊

Przychodzi Jasio do taty i mówi:  
- Tato, tato, słyszałem, że twój ojciec był głupi.

A ojciec na to:

- Taaak ? Chyba twój.

- Zostałam niedawno matką – chwali się blondynka koleżance.

- Syn ?

- Nie.

- Córka?

- Skąd wiesz?

Idą trzy żółwie przez pustynię.

Pierwszy mówi:

- Przed sobą widzę piasek, a za sobą żółwia.

Drugi mówi:

- Za sobą i przed sobą widzę żółwia.

Trzeci mówi:

- Za sobą i przed sobą widzę żółwia.

Jak to możliwe, jeśli nie szły w kółko?

Odpowiedź: Trzeci żółw kłamał!

Żona mówi do męża:

- Wiesz, kochanie, że płazy mają mózg ?

Na to mąż:

- Nie wierzę, żabciu.



Monika Urbańska

## Powiedzonka nauczycieli

Uczeń - Proszę pani, a do legitymacji może być zdjęcie

z podstawówki?

Nauczyciel - Tak! Najlepiej takie z USG daj!

(na lekcji plastyki)  
Nauczyciel - ...Fowiści wszystko malowali na przekór, np. drzewa zamiast zielonych były różowe,

*(Ciąg dalszy na stronie 32)*

woda zamiast niebieska np. różowa, wszystko inaczej.

Odp. Ktoś kto walczył o niepodległość Polski.

Uczeń- Ooo! To oni na pewno wymyślili różową panterę!

2. Co to były planty?

Odp. Plantacje.

Uczeń (do nauczyciela) - Proszę Pani, a dlaczego ten stoik jest rozwalony i przyklejony na gumę do żucia?

3. Co to jest rabacja galicyjska?

Odp. Bunt, w którym brali udział chłopci lub mieszczenie.

(w czasie lekcji)

Uczennica- Proszę Pana, a możemy narysować Świętego Mikołaja?

4. Do czego wykorzystywane są owce?

Odp. Na konfitury.

Nauczyciel-Taka duża a chce malować Mikołaja?

Uczennica- Jaka duża?! Mam metr pięćdziesiąt pięć!

5. Kim był Richelieu?

Odp. Kardynałem, na jego cześć powstał haft. Występuje w czterech pancernych.

W tym numerze powiedzonek jest niewiele, ale w tym miesiącu zauważyłam, że na sprawdzianach lub kartkówkach uczniowie często piszą zabawne odpowiedzi. Postanowiłam przytoczyć kilka z nich.



1. Kto to był Julian Ursyn Niemcewicz?



## Turniej trójek siatkarskich

15 grudnia (tj. czwartek) w naszej szkole zorganizowany był turniej, w którym udział brać mogło 12 drużyn w trzyosobowym, żeńskim składzie. Chętnych było wiele dziewcząt, lecz niestety nie wszystkie zainteresowane drużyny mogły wziąć w tym udział. Pocieszeniem jest fakt, że turnieje te będą jeszcze organizowane ;- ) (w marcu, lecz dokładnego terminu jeszcze nie znamy).

Każda drużyna, wygrywając mecz mogła zdobyć 2 punkty, natomiast remisując go, po jednym. Odbyło się 66 meczy, a każdy z nich trwał 8 minut. Rozgrywki odbywały się w czasie godzin lekcyjnych, na hali sportowej, gdzie panowała wspaniała atmosfera i mimo tego, że każdy chciał wygrać, nie było przesadnej zawziętości, co sprawiało że rywalizacja była czysta.

### Składy tegorocznych drużyn były następujące:

#### Miejsce I i 22 zdobyte punkty:

Karolina Wodzisławska z kl. 3a  
Agata Wróż z kl.3a  
Martyna Popiel z kl.3c

#### Miejsce II i 20 zdobytych punktów:

Alicja Gajęcka z kl. 3a  
Weronika Rojek z kl. 3a  
Karolina Plucińska z kl. 3a

#### Miejsce III i 16 zdobytych punktów:

Monika Dziuboń z kl. 3d  
Kinga Jura z kl. 3c  
Klaudia Kowalczyk z kl. 3c

#### Miejsce IV i 15 zdobytych punktów:

Edyta Ceglarek z kl. 3d  
Izabela Sojda z kl. 3b  
Agata Papierz z kl. 3b

#### Miejsce V i 14 zdobytych punktów:

Ewelina Ptak z kl. 2a  
Katarzyna Lancman z kl. 2a  
Wiktoria Cytarzyńska z kl. 2f

Miejsce VI i 11 zdobytych punktów:

Julia Binek z kl. 3c  
Martyna Uryszek z kl. 3c  
Paulina Kopera z kl. 3c

Miejsce VII i 10 zdobytych punktów:

Martyna Kołek z kl. 2g  
Kinga Oleszczyk z kl. 2g  
Monika Słupińska z kl. 2g

Miejsce VIII i 8 zdobytych punktów:

Marta Gwazda z kl. 2f  
Weronika Schabowicz z kl. 2f  
Marta Bednarska z kl. 2f

Miejsce IX ex aequo dwie drużyny i po 7 zdobytych punktów:

Magdalena Hamara z kl. 2g  
Karolina Sikora z kl. 2g  
Klaudia Patyk z kl. 2g

oraz :  
Aleksandra Sygidus z kl. 2e  
Maja Wodzisławska z kl. 2e  
Klaudia Bernaś z kl. 2e

Miejsce X ex aequo dwie drużyny i po 1 zdobytym punkcie:

Anna Tąpała z kl. 2c  
2c  
Patrycja Chrzanowska z kl. 2c  
Karolina Rojek z kl. 2c

oraz:  
Magdalena Małecka z kl.  
Nikoła Miszewska z kl. 2c  
Patrycja Krajewska z kl. 2c

**Wszystkim drużynom gratulujemy ;-)** Kasia Lancman;-) i Klaudia Dźbik;-)

# Konkurs z nutką matematyki

Osobą, która wygrała nasz konkurs, jest Magdalena Jędrzejewska z klasy 3a. Serdecznie jej gratulujemy.

## odp.1

czapnikiem - Kielbasa. Rogalik jest więc rzeźnikiem, skoro Młot - piekarzem. Czapski jest kowalem.

## odp.2

Wbiegł do klatki, z której uciekł tygrys, zamykając za sobą (dozorca nie tygrys) drzwi.

## odp.3

Pierwszy krasnal powinien powiedzieć „białą”, jeżeli widzi nieparzystą liczbę czarnych czapeczek lub „czarną”, jeżeli widzi parzystą liczbę czarnych czapeczek. Wtedy każdy inny krasnoludek będzie mógł, na podstawie wypowiedzi poprzednich, stwierdzić, jaką ma czapeczkę. Tak więc przeżyje co najmniej 99 krasnoludków.

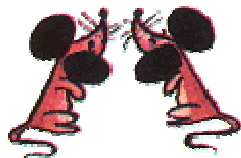
## Nowe zadania konkursowe

1. Należy odgadnąć trzy liczby, których suma wynosi 42, a różnica między drugą i pierwszą 6, podczas gdy ich suma stanowi  $\frac{4}{3}$  wartości trzeciej liczby.

2. Jola, Lucyna, Irena i Kasia obchodzą urodziny tego samego dnia. Z tej racji każda z nich kupuje 7 orchidei i obdziela nimi każdą z trzech przyjaciółek. Tak się składa, że każda otrzymuje 7 orchidei. W rzeczywistości Jola podarowała 5 orchidei Lucynie, Lucyna dała dwie Joli, a Irena - trzy Kasi.

Pytanie: Ile orchidei otrzymała Irena od Kasi?

3. W kwadratowym pokoju w każdym z czterech kątów siedzi myszka. Naprzeciwko każdej myszki siedzi również myszka. Także na ogonku każdej myszki siedzi myszka



Pytanie: Ile myszek znajduje się w pokoju?

Dominika Mielczarek

KUPON NR 2 z numeru styczeń—luty „Szpili”		
Pytanie 1		Pieczęć szkoły
Pytanie 2		
Pytanie 3		Imię i nazwisko, klasa



**Zespół redakcyjny:**

**Opiekun:** p. Łucja Krzak

**Redaktor naczelna:** Katarzyna Nowak

Pozostały skład redakcji: Anna Pobudejska, Edyta Pęczak, Martyna Wawrzak, Monika Urbańska, Sylwia Bęben, Karolina Płatek, Emilia Moryń, Gabriela Foltyńska, Wiktoria Cytryńska, Asia Moryń, Klaudia Dźbik, Katarzyna Lancman, Ania Tapala, Marta Bednarska, Oliwia Dubińska, Daria Hałaczkiwicz, Karolina Hałaczkiwicz, Dominika Mielczarek, Agata Hałaczkiwicz, Dominika Tkaczyńska, Mateusz Klimczak,

Mateusz Wawrzak, Mateusz Sadek, Jędrzej Krzak

**Skład komputerowy:** p. Sławomir Kuligowski